



BIMULETYN

252

10.04.1995 r.

Solidarność

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA



Po upływie szabatu, o świcie pierwszego dnia tygodnia przyszła Maria Magdalena i druga Maria obejrzeć grób. A oto powstało wielkie trzęsienie ziemi. Albowiem anioł Pański zstąpił z nieba, podszedł, odsunął kamień i usiadł na nim. Postać jego jaśniała jak błyskawica, a szaty jego były białe jak śnieg.

Ze strachu przed nim zadrżeli strażnicy i stali się jakby umarli.

Anioł zaś przemówił do niewiast: "Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego. Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak powiedział. Chodźcie zobaczcie miejsce gdzie leżał. A idźcie szybko i powiedzcie Jego uczniom: Powstał z martwych i oto udaje się przed wami do Galilei. Tam Go ujrzycie. Oto, co wam powiedziałem". Pospiesznie więc oddaliły się od grobu, z bojaźnią i wielką radością, i pobiegly oznajmić to Jego uczniom.

/Mt. 28,1 -81/

**Z okazji ŚWIĄT WIELKIEJ NOCY -
czasu Nadziei i Radości
życzymy wszelkich Łask Bożych
płynących od CHRYSYTA
ZMARTWYCHWSTAŁEGO.
Niech Jego moc pozwoli
przewycięzać trudy dnia
codziennego.**

**Życzymy Członkom i Sympatykom NSZZ „Solidarność” zdrowych,
pogodnych, pełnych ciepła rodzinnego ŚWIĄT WIELKANOCNYCH.**

Wielkanoc 1995 r.

NIEDZIELA:

Przewodniczący Zarządu Regionu Zdzisław Maszkiewicz uczestniczył w obchodach 51 rocznicy bitwy AK i BCH z hitlerowskim najeźdźcą w Molendach k/Garbatki.

PONIEDZIAŁEK:

Członkowie Prezydium ZR Andrzej Piszczczyk, Jan Skowroński, Kazimierz Staszewski wraz z przewodniczącym Zdzisławem Maszkiewiczem złożyli wizytę Ks.Bp. Edwardowi Materskiemu Ordynariuszowi Diecezji Radomskiej. Rozmawiano o sytuacji w kraju, koncordacie, konstytucji, problemach województwa, także o wyborach prezydenckich.

WTOREK:

W Domu Pomocy Społecznej Weterana Walki i Pracy w Radomiu miało miejsce spotkanie przedstawicieli „S” tamtejszej organizacji zakładowej z przewodniczącym ZR Zdzisławem Maszkiewiczem i przewodniczącym Komisji Interwencji ZR Andrzejem Beliną.

Powodem tej wizyty były nieporozumienia wewnątrzwiązkowe. Po wysłuchaniu stanowisk skonfliktowanych stron, władze regionalne wyraziły pogląd, że zbyt mała znajomość prawa związkowego i procedur demokratycznych rozwiązywania konfliktów były głównym powodem nieporozumień. Strony zadeklarowały się do stowania tych zaleceń i okazały dobrą wolę - zgodnie z oczekiwaniami władz regionalnych.

ŚRODA:

*Przewodniczący ZR Zdzisław Maszkiewicz spotkał się z v/ce dyrektorem Wojewódzkiego Urzędu Pracy - Marcinem Wasilem. Rozmowy dotyczyły bezrobocia w województwie i poprawy warunków pracy w Wojewódzkim i Rejonowym Urzędzie Pracy w Radomiu.

*Wiceprzewodniczący Andrzej Piszczczyk wziął udział w spotkaniu pomiędzy „S” Techmatransu i „S” Tefy. Rozmowy dotyczyły problemów związanych z przekształceniami własnościowymi Techmatransu oraz sytuacją Tefy.

Po spotkaniu Andrzej Piszczczyk powiedział: „Mam osobistą satysfakcję, że udało mi się pogodzić związkowców „Solidarności z Tefy i Techmatransu”.

CZWARTEK:

Obradował Zarząd Regionu. Nie doszło do uzupełnienia składów komisji problemowych ZR, mimo takich

zapowiedzi. Posiedzenie odbywało się na granicy kwartału część członków ZR znajdowała się w delegacjach.

Dużą część obrad zajęło „porządkowanie spraw wewnątrzwiązkowych”. Rozpatrywano odwołania od decyzji Komisji Zakładowej i Walnego Zebrania Zakładowego, pozbawiających p. P.C. członkostwa w Związku. Zarząd Regionu w głosowaniu tajnym podtrzymał decyzję zakładowych władz związkowych.

Zarząd Regionu, występujący poprzez swoich przedstawicieli jako zarząd komisaryczny, postanowił podjąć jeszcze jedną próbę zwołania zebrania członków „S” w OSM w Kozienicach i uporządkowania tam spraw związkowych. Do przedstawienia wniosków porządkujących strukturę związkowe emerytów i rencistów zobowiązał się wiceprzewodniczący Andrzej Piszczczyk. „Mał” został wywołany pisemną interwencją TK Emerytów i Rencistów.

W porządku obrad znalazły się jeszcze: informacja o wizycie u Księdza Biskupa Edwarda Materskiego, czytanie Listu otwartego Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Diecezji Radomskiej - które zakończyło się przyjęciem stanowiska (obydwa dokumenty publikujemy osobno).

Członek ZR Kazimierz Owczarek - będzie doradcą w sprawach bezpieczeństwa. Postanowił w czwartek Zarząd Regionu. Będą to dyskusje jednodniowe, raz w tygodniu.

Postanowiono również, że oficjalnym przewodniczącym do radomskiego oddziału Centrum Pomocy Humanitarnej dla Czeczenii będzie Jan Janus.

Maksymalna wysokość dofinansowania działalności sekcji i sekretariatów branżowych będzie wynosiła 5 mln zł (starych) rocznie, to kolejna decyzja Zarządu Regionu. Dofinansowanie, to głównie refundowanie kosztów delegacji na zebrania wyjazdowe przedstawicieli branż.

PIĄTEK:

Przewodniczący ZR i członkowie Prezydium ZR złożyli wizytę Ks. Infułatowi Marianowi Cukrowskiemu na okazji nominowania Ks. Infułata przez Ojca Świętego Pawła II.

Pani

EWIE KOWALCZYKwyrzy głębokiego współczucia z powodu śmierci
TEŚCIOWEJ

składa Zarząd Regionu

Przedświąteczne spotkanie

W dniu 5 kwietnia br. w Zarządzie Regionu spotkali się emeryci i renciści z Terenowej Komisji NSZZ „S” przy „Jajeczku Wielkanocnym”.

Naszymi gośćmi byli członkowie i pracownicy Zarządu Regionu oraz mg inż. Jan Maciejewski, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Radomiu, który udzielił wielu informacji interesujących nasze środowisko. W miłej i serdecznej atmosferze życzyliśmy sobie radości w czasie zbliżających się Świąt Wielkanocnych.

Wszystkim Koleżankom i Kolegom, nieobecnych na spotkaniu, życzę w imieniu Zarządu TKEiR oraz własnym spokojnych i radosnych Świąt Wielkanocnych oraz wielu Łask Chrystusa Zmarłychwstałego.

Barbara Kochanowska

Koledze

**JANOWI
SKOWROŃSKIEMU**wyrzy głębokiego współczucia
z powodu śmierci TEŚCIA

składa Zarząd Regionu

Rozmowa z Przewodniczącym Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia
Radomska ZDZISŁAWEM MASZKIEWICZEM**Na początku kadencji... - cz.I**

- Na początek, przewrotne pytanie. Dlaczego kandydował na przewodniczącego Zarządu Regionu? - Nie dziwiłabym się działaczowi z zewnątrz, który nie zdaje sobie sprawy, jak trudno jest dźwigać ten ciężar. Ty, tę świadomość po trzech latach „wiceprzewodniczenia” miałeś.

- Rzeczywiście, praca na tym stołku jest bardzo trudna. Upoważnia mnie do takiego stwierdzenia - tak jak mówisz - 3-letnie doświadczenie. A dlaczego kandydowałem? - Uważam, że ten sposób pracy Zarządu, który zaczęliśmy 3 lata temu, kiedy Andrzej Belina został przewodniczącym ZR, a mnie powierzono obowiązki wiceprzewodniczącego, należy kontynuować. O tym, że dobrze gospodarzono świadczy, stan „kasy” na koniec kadencji; życzyłbym sobie podobnej sytuacji na koniec mojej pracy.

- To strona finansowa...

- Tak, teraz o pracy merytorycznej...

- Jak skomentowałbyś takie spojrzenie szarego członka Związku na działalność Związku: związek zawodowy obchodzi nas o tyle, o ile wywalczy dla nas podwyżki płac. Czy można w taki schemat myślowy ująć działalność związku zawodowego? Czy to nie stereotyp, który należy zburzyć?

- Stereotyp ten funkcjonuje po CRZZ. Państwo, to była PZPR, ludziom przypadało to, co zostało z „pańskiego stołu”. - Były pożyczki, kredyty - teraz to wszystko trzeba spłacić, bo przyszedł taki czas. Aby żądać przełożenia: od związku do kieszeni, najpierw trzeba Związkowi coś oddać. Najprostszym sposobem na to jest wrzucenie kartki z głosami na kandydatów ze Związku w wyborach parlamentarnych, samorządowych, podpis pod projektem Konstytucji NSZZ „S”. Przytoczę następujące liczby: zebraliśmy ponad 10 tysięcy podpisów pod Konstytucją na ok. 25 tysięcy członków w województwie. Przyjmując, że w rodzinie członka Związku jest przynajmniej jedna osoba dorosła, powinno to nam dać 50 tys. podpisów. - Daje się Związkowi 20 procent swoich możliwości, a oczekuje oddania 100 procent.

Dlaczego kandydowałem? - Istniała potrzeba zrealizowania zamierzeń przyjętych w poprzedniej kadencji. Najważniejsze, to problemy rejonu zagrożonego bezrobociem strukturalnym. Wiem, że nie ma się z czego cieszyć. Status rejonu zagrożonego bezrobociem strukturalnym oznacza duże bezrobocie.

- Ale jeśli nie ma innego wyjścia...

- ...to trzeba walczyć o to, co można uzyskać. Dodatkowy dopływ, poza budżetami państwowym i samorządowym, pieniędzy - to jest już jakieś rozwiązanie dla ludzi i województwa. Pozostaje tylko kwestia, czy te pieniądze dobrze spożytkują samorządy; o tym mówiliśmy w Pionkach. Druga sprawa, wymagająca kontynuacji. Ubezpieczenie od bezrobocia. 27 lutego br., po długim oczekiwaniu, Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych „Praca” uzyskało licencję, która umożliwi rozpoczęcie działalności. Myślę, że

* Z REGIONU * Z REGIONU * Z REGIONU *

rejestracja w sądzie nie potrwa dłużej niż miesiąc. Później musimy zorganizować sieć agentów ubezpieczeniowych (mamy już trzech, po jednym w Kozienicach, Pionkach, Radomiu).

Kolejna sprawa, integracja środowiska związkowego. Nie zgadzam się z opiniami, że źle pracują komisje terenowe. Tak może mówić tylko osoba, która tam nie jeździ. Ja starałem się odwiedzić każdą przynajmniej raz w miesiącu i znam ich problemy. Zdaję sobie sprawę, że jedne pracują dobrze, inne gorzej.

- Tak jak wszystko musi mieć swój początek, tak proces budowania struktur terenowych też musiał kiedyś się zacząć...

- Przykro mi, że podjęto uchwałę, która ten dorobek zaprzepaszcza. Zamiast terenowych komisji koordynacyjnych, proponuje się powstanie delegatur. Zapomniano o tradycji, zapomniano, że na trzech sztandarach widnieją napisy: terenowa komisja koordynacyjna.

- Czy istnieje rozwiązanie, które pogodziłoby te dwie kwestie?

- Można zmodyfikować uchwałę, przyjmując zapis, że TTK otrzymują status delegatur Zarządu Regionu. - Tak to widzę. Zatem realizacji uchwały przed WZDR nie przewiduję.

- Powróćmy jeszcze do pracy Zarządu Regionu. Czy będziesz chciał coś zmodyfikować, zmienić, poprawić?

- Myślę, że trochę zmienić trzeba. Np. wzmocnić dyscyplinę związkową. Myślę, że propozycje, które przedstawiłem na pierwszym posiedzeniu ZR zaowocują, ale to może być widoczne dopiero za kilka miesięcy.

- W jakim stopniu liczysz na pracę komisji problemowych?

- Na ich pracy głównie polegała będzie praca ZR. Wnioski wpływające od komisji zakładowych, członków Związku, najpierw tam będą „przepracowane”, zanim staną na posiedzeniu ZR. Co jakiś czas, powiedzmy co kilka miesięcy, będziemy weryfikować pracę poszczególnych członków Zarządu. Myślę, że trzeba położyć nacisk na lepszy przepływ informacji o Związku, głównie dla mediów na zewnątrz. Spodziewam się, że wybór Andrzeja Beliny na rzecznika, da dobre efekty.

Do tej pory „Solidarność” w prasie istniała, gdy pojawiały się gdzieś konflikty. Może trzeba pokazać związek od strony budowania. - Nie jestem nastawiony na konfrontację, a na wspólne budowanie. Uważam, że rozmowy należy prowadzić przy stole, a nie na ulicy.

- Po wyborach zaistniałeś w mediach, zresztą zgodnie z twoją deklaracją, jako przewodniczący, który za swoje motto w pracy przyjął: walkę z bezrobociem. To bardzo ogólne pojęcie. Jak rozumiesz walkę z bez-

robociem?

- To przede wszystkim tworzenie nowych miejsc pracy, inspiracja tworzenia tych miejsc pracy, wspólne partnerami na rynku pracy, tzn. administracją państwową i administracją samorządową.

- W zasadzie do tej pory, według mojego rozumienia, były one tworzone głównie jako prace terwencyjne, publiczne i podejmowanie działalności gospodarczej. I w porządku. Ale powiedzmy szczerze, że te działania obejmują niewielki procent bezrobotnych. Co z pozostałymi?

- Z inspiracji NSZZ „S”, Zarządu Regionu poszczególnych komisji terenowych, samorządy lokalne wchodziły z niedowierzaniem, niepewnością aktywne formy przeciwdziałaniu bezrobociu. Pierwszym zaczął to robić burmistrz Pionek - Tadeusz Żak. Na tym czasie, rocznie tworzył on 250-300 miejsc pracy.

- Czyli, jak na środowisko pionkowskie, to sporo...

- Na każde środowisko jest to dużo. Urząd Pracy utworzenie miejsca pracy dla bezrobotnego przewidywał 20 pensji krajowych, tj. 150 mln zł. Jest tu pewien mankament. Samorząd nie gwarantuje utrzymania tych miejsc na stałe. Są to miejsca czasowe, które umożliwiają osobom nie mającym żadnych środków utrzymania czasowe zatrudnienie, ale uprawnia ono po 6 miesiącach pracy do korzystania z zasiłku dla bezrobotnych. Przeważnie dotyczy to osób z rodzin wielodzietnych. Otrzymują ono co prawda pomoc z opieki społecznej, z czasem przestaje ona zabezpieczać egzystencjalne potrzeby rodziny. I wówczas powinien pójść impuls, by kogoś z tej rodziny zatrudnić.

rozmawiała Anna Różycka

Stanowisko Zarządu Regionu

z dnia 6 kwietnia

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska informuje, że na posiedzeniu w dniu 6 kwietnia 1995 r. zapoznał się treścią Listu otwartego Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Diecezji Radomskiej.

Członkowie Zarządu z powagą i zadowoleniem przyjęli inicjatywę Stowarzyszenia: wskazania społeczeństwu zagrożeń płynących z powszechnej dostępności i obywateli pornografii oraz pozyskania innych środowisk do przeciwdziałania się łamaniu prawa polskiego i Praw Boskich.

Pragniemy zaznaczyć, że treści Listu współbrzmieją z celami Związku NSZZ „Solidarność”, zapisanymi w Statucie: Celem Związku (m.in.) jest: obrona

praw, godności członków Związku, (...) a w szczególności umacnianie rodziny oraz ochrona życia rodzinnego, ochrona kultury i szeroko pojętej edukacji, aktywnej postawy działania dla dobra Ojczyzny. Cele te związek realizuje przez: przeciwdziałanie przejawom patologii społecznej, współdziałanie ze służbą zdrowia w celu ochrony zdrowia pracowników i ich rodzin.

Zarząd Regionu postanawia zapoznać Członków i Sympatyków związku z apelem katolickiego środowiska lekarzy poprzez publikacje w biuletynie i zwraca się o poparcie tej inicjatywy w swoim środowisku.

List otwarty Katolickiego Stowarzyszenia 14Lekarzy Diecezji Radomskiej

Szczególne wezwanie do służby człowiekowi przez wykonywanie zawodu i posłannictwa lekarza, wielokrotnie skłaniało świat medyczny do zabierania głosu w sprawach społeczeństwa, narodu i państwa najważniejszych. Wiąże nas bowiem nie tylko przysięga Hipokratesa. Wiąże nas sumienie, które niezależnie od światopoglądu, broni elementarnych zasad moralności ogólnoludzkiej. Wiąże nas, i mówimy o tym z dumą, system wartości przyjętych przez chrześcijaństwo. Ten system wartości jest od ponad tysiąca lat na tyle utrwalaony w życiu narodu, że można twierdzić, iż odrywanie człowieka lub społeczności od moralnych zasad chrześcijańskich prowadzi do faktu wynarodowienia. Wiedzieli o tym doskonale historyczni wrogowie Polski. Wiedzą na pewno i współcześni. Ze strony świata medycznego padały zawsze przestrogi przed tragedią alkoholizmu. Przestrzegaliśmy i przestrzegamy przed niebezpieczeństwami jednostkowymi i społecznymi narkomanii. Realizm czasów i baczna obserwacja życia skłaniają nas dziś do stanowczego zabrania głosu w sprawie pornografii. Nasz głos jest głosem lekarzy - praktyków, którzy nazbyt dobrze wiedzą, że mniej kosztowna społecznie jest profilaktyka niż terapia. Obawiamy się, co najwyżej, że w polskich realiach, odnośnie do podnoszonego problemu, może już być zbyt późno, by mówić jedynie o profilaktyce. Tym mocniej zatem podnosimy problem i przestrzegamy przed bagatelizowaniem objawów oczywistego zła. Polskie prawo jest w tej materii jednoznaczne:

Kodeks Karny Art. 173- Par.1 Kto rozpowszechnia pisma, druki, fotografie lub inne przedmio-

ty mające charakter pornograficzny, podlega karze pozbawienia wolności do lat 2, ograniczenia wolności albo grzywny.

Par. 2 Tej samej karze podlega, kto w celu rozpowszechnienia takie pisma, druki, fotografie lub przedmioty sporządza, przechowuje, przenosi, przesyła lub przewozi.

Tym większy niepokój musi budzić notoryczne łamanie tego prawa i paraliżująca bezsila władzy wobec wszystkich, którzy czują się nie zagrożeni w swym postępowaniu. W tej złożonej materii, jaką jest bez wątpienia pornografia, słychać zbyt często głosy tych, którzy moralną krzywdę wyrządzaną człowiekowi, są gotowi tłumaczyć racjami artystycznymi. Racje artystyczne jednak są z natury rzeczy dalekie od brudu moralnego, który niejako z definicji tkwi w fakcie pornografii. Jeżeli poszczególnym jednostkom może być trudno w znalezieniu granicy oddzielającej artyzm od niemoralności - muszą się tym bardziej znaleźć jednoznaczne oceny wszystkich, którzy odpowiadają za zdrowie moralne społeczeństwa.

Nie do wyczerpania jest katalog zła, które pornografia niesie ze sobą. Możemy więc najwyżej, sygnalizować sprawę najbardziej podstawowe.

W toczącej się dyskusji nad projektem Konstytucji III Rzeczypospolitej wszyscy byli zgodni odnośnie do zapewnienia człowiekowi ochrony jego przyrodzonego i niezbywalnego prawa do poszanowania intymności. Jedną z najdelikatniejszych ludzkich intymności jest niewątpliwie intymność aktów płciowych, które są niepowtarzalnym przeżyciem dwojga ludzi. To doświadczenie nie może, bez zwulgaryzowania, podlegać ani obnażaniu, ani tandetnemu instruktażowi.

Życia seksualnego człowieka nie da się rozpatrywać jako rzeczywistości oderwanej od samego człowieczeństwa. Nie można więc bez ujmy dla ludzkiej godności, eksponować tych zachowań, które wkomponowane w całe bogactwo osoby stanowią ze swej natury wartość konkretnych osób. Wyrwanie ich z kontekstu miłości i szacunku jest czymś kwestionującym samą niepowtarzalność zbliżeń seksualnych.

Niezależnie od światopoglądu, minimalnie rozsądne patrzenie na życie, zarówno w aspekcie historycznym, jak i współczesnym, nakazuje szczególne poszanowanie dla rodziny. Jest ona niezastąpioną komórką życia społecznego. Jest elementarną szkołą wartości. Jest miejscem wychowywania do życia, do miłości, do odpowiedzialności, do patriotyzmu. Jest rodzina, wedle myśli Soboru Watykańskiego II, „Kościołem domowym”, w którym dokonuje się pierwszy i za-

▷ sadniczy etap życia religijnego.

Wszystko, co kwestionuje rodzinę, co ją naraża na nietrwałość, co powoduje konflikty międzypokoleniowe - w istocie powoduje nieobliczalne zło społeczne. Takim złem jest pornografia sprzyjająca, ze swej istoty, postawom antyrodzinnym.

Pornografia, choćby przez wskazane wyżej zagrożenia, prowadzi do instrumentalnego traktowania człowieka. Wszyscy czerpiący jakiegokolwiek zyski z pornografii, w człowieku widzą zdecydowanie „coś”. „Coś”, co może przynosić chwile wyrafinowanej satysfakcji. Niedostrzeżenie w człowieku niepowtarzalnego „KOGOŚĆ”, staje się powodem, dla którego ośmielamy się mówić o nowej formie sutenerstwa, które uprawiają wszyscy zarabiający na pornografii.

Wreszcie, dla Stowarzyszenia Lekarzy Katolickich, nie może być przemilczany fakt oczywistej kolizji pornografii z Prawem Bożym. Dekalog, dla tych, którzy Boga nie znają, jest wartością wpisaną w ludzką naturę. To ostatecznie odejście od Dekalogu prowadziło do ruiny cywilizacji i kultur. Dla chrześcijan, i nie lękamy się mówić, że tym samym dla absolutnej większości Polaków, Dekalog jest fundamentem zachowań, na którym był od wieków budowany byt narodowy i nasza kultura.

Stajemy więc w obronie Prawa Bożego!

Powołujemy się na opis zjawiska pornografii w najnowszym Katechizmie Kościoła Katolickiego:

Pornografia polega na wyrwaniu aktów płciowych, rzeczywistych lub symulowanych, z intymności partnerów, aby w sposób zamierzony pokazywać je innym. Znieważa ona czystość, ponieważ stanowi wynaturzenie aktu małżeńskiego, wzajemnego intymnego daru małżonków. Narusza poważnie godność tych, którzy jej się oddają (aktorki, sprzedawcy, publiczność), ponieważ jedni stają się dla drugich przedmiotem prymitywnej przyjemności i niedozwolonego zarobku. Przenosi ona ich wszystkich w świat iluzoryczny. Pornografia jest ciężką winą. Władze cywilne powinny zabronić wytwarzania i rozpowszechniania materiałów pornograficznych. (n. 2354).

Traktujemy ten właśnie opis, jako podstawę naszego apelu, który wynika z przesłanek zarówno chrześcijańskich, jak patriotycznych i lekarskich. Zwracamy się więc ze szczególną prośbą do Rodziców, jako pierwszych wychowawców i odpowiedzialnych za wychowanie. Zwracamy się do Władz Państwowych, których zobowiązania przypominają Katechizm Kościoła Katolickiego; Wspólnota polityczna ma obowiązek szanować rodzinę, pomagać jej i zapewnić jej zwłaszcza:... ochronę bezpieczeństwa i warunków zdrowia, zwłaszcza wobec takich zagrożeń, jak narkomania, pornografia,

Zwracamy się do Duszpasterzy i Wszystkich Ludzi

Dobrej Woli ze stanowczą prośbą o czujność wobec zwiastujących niszczących rodziny, społeczeństwo i naród. Prosimy o zdecydowane oprotestowanie programów telewizyjnych lansujących jakiegokolwiek elementy pornograficzne. Wszystkich zobowiązanych do szczególnej troski o życie społeczne uwrażliwiamy na zło, które niosą niekontrolowane wypożyczalnie kaset video. Zarabianie pieniędzy na moralności i gorszeniu, szczególnie dzieci i młodzieży musimy wszyscy jednoznacznie napiętnować. Protestujemy przeciwko sieci sex-shopów. Jest to element zupełny obcy kulturze Polaków. Sex-shopy są ze swej natury rodzinne i do wręcz zbrodniczych frazesów należy włączyć motywację lansującą rzekomą wolność, na wzór zniewolonych złem cywilizacji obcych naszym tradycjom. Protestujemy przeciwko produkcji i kolportażowi pism pornograficznych, które w sposób oczywisty są adresowane głównie do młodego odbiorcy, szczególnie podatnego na protestujemy przeciwko nieodpowiedzialnej reklamie sugerującej brak zasad, przeciwko reklamie środków antykoncepcyjnych, które z medycznego punktu widzenia należy uznać za kłamliwą propozycję i bezmyślne „lekarstwo” ludzkie nieporadności moralne. Napominamy autorów tekstów pornograficznych, przypominając odpowiedzialność, która wynika ze zgorzenia. Tę odpowiedzialność najmocniej podkreślił Jezus Chrystus

Lecz kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza. Biada światu z powodu zgorzenia!... biada człowiekowi przez którego dokonuje się zgorzenie (por. Mt 18, 6-7).

Nikt nie może samego siebie tłumaczyć, że jest wolny od tej odpowiedzialności. Wymogi czasów, fakt ograniczonego wpływu wychowawczego rodziców, często właściwego, rzetelnego wychowania człowieka do miłości do rodzicielstwa, do odpowiedzialnego traktowania i przyżywania daru płciowości, nakazują nam zaproszenie wszystkich do współodpowiedzialności za tworzenie klimatu form takiego wychowania.

Na ile nasza wiedza i możliwości oddziaływania potrafią być przydatne - jesteśmy gotowi do wszelkiej pomocy w tej dziedzinie.

W duchu odwiecznej tradycji Narodu.

W duchu Ewangelii, która jest dobrem dla każdego człowieka.

Radom, dnia 26 marca 1995 r.

Prezes: dr Zenon Wasilewski
Wiceprezes: dr Danuta Anaszkiewicz
Sekretarz: dr Jadwiga Walczak

Powyższy List Otwarty został przyjęty na zebraniu Stowarzyszenia Lekarzy Diecezji Radomskiej 26 marca 1995 r.

*DOKUMENTY ZWIĄZKOWE * DOKUMENTY ZWIĄZKOWE*

POSIEDZENIE PREZYDIUM KK 28 marca

Komunikat: W dniu 28 marca 1995r. obradowało w Gdańsku Prezydium KK NSZZ „S”. Przedyskutowano sprawę ewentualnego zaangażowania się związku w wybory prezydenckie. Ustalono, że Ośrodek Prac Społeczno-Zawodowych Komisji Krajowej w Łodzi przygotowuje ankietę w tej sprawie, która ma dać odpowiedź na pytanie czy Związek ma wziąć udział w kampanii prezydenckiej, a jeżeli tak, to w jakiej formie.

Skrytykowano wicepremiera i ministra finansów Grzegorza Kołodkę za pismo skierowane do ministrów i wojewodów, w którym zaleca ograniczenie wysokości nagród z zysku wypracowanych przez przedsiębiorstwa państwowe i spółki Skarbu Państwa. Jest to typowe działanie w starym PRL-owskim stylu mające na celu ręczne sterowanie gospodarką i kolejne bezprawne działania wicepremiera Grzegorza Kołodki po bezprawnym wstrzymaniu wypłat „trzynastek” w sferze budżetowej.

Prezydium przyjęło informację Jacka Smagowicza z wyjazdowego posiedzenia Zespołu Roboczego KK ds. zwalczania bezrobocia w Pionkach (woj.radomskie).

Przyjęto decyzję ws. wystąpienia do Rady Ministrów o przedłużeniu do 18 miesięcy okresu pobierania zasiłków przez bezrobotnych w rejonach zagrożonych strukturalnym bezrobociem. Prezydium wystąpi też do parlamentu o nowelizację ustawy o autostradach płatnych, by w komisjach przetargowych i koncesyjnych oceniających firmy, które chcą budować autostrady, zasiadali przedstawiciele reprezentatywnych związków zawodowych i pracodawców oraz by dopuścić przedstawicieli wojewódzkich rad zatrudnienia.

Gdańsk, 28 marca, 1995r.

Piotr Żak - Rzecznik Prasowy KK

Decyzja Prezydium KK Nr 71/95

ws. zrealizowania zaległych roszczeń pracowniczych z FGSP

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” zwraca się do Parlamentu, aby przeprowadził nowelizację ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy z 28 grudnia 1993 r. tak, aby pracownicy przedsiębiorstw państwowych, którym nie wypłacono należnych wynagrodzeń w latach 1990-1994 z winy pracodawcy mogli te zaległe wynagrodzenia odzyskać ze środków Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Decyzja Prezydium KK

ws. nowelizacji ustawy o autostradach płatnych

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” zwraca się do Parlamentu o taką nowelizację ustawy o autostradach płatnych z 27 października 1994 r., aby wprowadzić do Rady do Spraw Autostrad przy Ministerstwie Transportu i Gospodarki Morskiej przedstawicieli reprezentatywnych związków zawodowych i przedstawicieli organizacji pracodawców oraz dopuścić członków właściwych wojewódzkich rad zatrudnienia do postępowania przetargowego i koncesyjnego.

Prezydium KK uważa, że tylko kontrola społeczna zapewni stosowanie preferencji dla tych podmiotów, które zatrudnią wykonawców polskich i stosować będą materiały i sprzęt produkcji polskiej.

Decyzja Prezydium KK

ws. opinii o rozporządzeniach Rady Ministrów i Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 22. 02. 1995 r.

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” przyjmuje opinie ws. projektów rozporządzeń Rady Ministrów i Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 22. 02. 1995 r. do ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu z 14 grudnia 1994 r. opinie w załączeniu.

Opinia

O projekcie rozporządzenia MPiPS z 22. 02 1995 r. ws. szczegółowych zasad prowadzenia pośrednictwa pracy, poradnictwa zawodowego, organizowania szkoleń bezrobotnych, tworzenia zaplecza metodycznego dla potrzeb informacji zawodowej i poradnictwa zawodowego oraz organizowania i finansowania klubów pracy.

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” wnioskuję o:

1) dopisanie w par. 3 pkt. 9 w brzmieniu: „W przypadku utraty prawa do zasiłku informowanie bezrobotnych o możliwościach korzystania z pomocy społecznej.”

2) dopisanie do par. 7 w ustępie 2 zdania w brzmieniu: „Karta referencyjna jest stosowana w każdym biurze pracy”

Opinia

o projekcie rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 22. 02. 1995 r. ws. szczegółowych zasad prowadzenia rejestracji ewidencji bezrobotnych oraz innych osób poszukujących pracy.

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” nie wnosi żadnych uwag do projektu.

Opinia

O projekcie rozporządzenia Rady Ministrów z 22. 02. 1995 r. ws. organizacji i trybu przeprowadzenia przez urzędy pracy kontroli oraz zasad współdziałania z innymi organami

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” wnioskuję o rozszerzenie art. 3 przez dodanie do ustępu 2 pkt. 1 i 2 w brzmieniu:

- 1) na wniosek zatrudnionych pracowników u wymienionego pracodawcy
- 2) na wniosek „organów współdziałających” określonych w art. 13 pkt. 1.

Decyzja Prezydium KK Nr. 74/95

ws. nabycia samochodu

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” akceptuje sprzedaż samochodu osobowego FSO „Polonez Caro”, rocznik 1993, nr rejestracyjny GAB 3548 i zakup nowego samochodu FSO „Polonez Caro”.

Decyzja Prezydium KK Nr. 75/95

ws. nowelizacji ustawy z 28 grudnia 1890 r.

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” zwraca się do Parlamentu o przywrócenie art. 15 w ustawie o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy z 28 grudnia 1989 r. w pierwotnym kształcie.

Zdaniem Prezydium KK „Solidarność”, stworzenie warunków, aby na wniosek ogólnokrajowego reprezentatywnego związku zawodowego Minister Pracy i Polityki Socjalnej, w porozumieniu z Ministrem Finansów mógł wstrzymać na okres do 3 miesięcy wykonanie zamierzonej decyzji kierownika zakładu pracy w sprawie zmniejszenia zatrudnienia w zakładzie w sytuacji określonej w art. 1. ust. 1. (przyczyny ekonomiczne, zmiany organizacyjne, produkcyjne, technologiczne) jest zasadne i w indywidualnych przypadkach byłoby korzystne dla pracowników i zakładów pracy.

Decyzja Prezydium KK Nr. 76/95

ws. pomocy Czezeńskiemu Ośrodkowi Informacyjnemu w Krakowie

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” na wniosek Pana Alego Ramazana Ampukajewa przekazuje kwotę 4 tysięcy zł na potrzeby Czezeńskiego Ośrodka Informacyjnego z konta „Solidarność - Czeczenii” w Gdańsku.

Powyższa kwota zostanie przelana na tymczasowe konto Czezeńskiego Ośrodka Informacyjnego: Krakowska Fundacja Dziennikarzy „Merkuryusz” Kraków, ul. Szczepańska 1. Bank Spółdzielczy Rzemiosła O/Kraków nr 702210-935139-110103-2713-1 „Dla Czeczenii”

Decyzja Prezydium KK Nr 77/95

ws. ankietyowania członków Związku

Prezydium Komisji KK „Solidarność” zwraca się do Ośrodka Prac Społeczno-Zawodowych o przygotowanie ankiety na temat sposobu zaangażowania się Związku w wyborach prezydenckich i jednocześnie przygotowanie informacji o kosztach i zasadach przygotowania sondażu przed VII KZD.

Decyzja Prezydium KK Nr 78/95 ws.

przedłużenia okresu pobierania zasiłków

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” zwraca się do Rady Ministrów, aby w trybie art. 35 ust. 2 ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu z 14 grudnia 1994 r. przedłużyła okres pobierania zasiłków dla bezrobotnych pozbawionych ofert pracy do 18 miesięcy w tych rejonach, które 24 stycznia 1995 r. uzyskały status rejonów szczególnie zagrożonych bezrobociem strukturalnym.

W związku z zakończeniem przez p. Piotra Kozakiewicza w naszym biuletynie rubryki „Piszemy historię naszego Sztegaru” przekazuję następującą informację:

Uroczystość poświęcenia sztandaru rolników w Sienniu

Chleba naszego powszedniego...

Regionalny poczet sztandarowy w składzie: Kazimierz Staszewski, Krzysztof Kośla, Wojciech Dziurzyński (przedstawiciel TKK w Lipsku) uczestniczył w uroczystości poświęcenia sztandaru NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych Gminy Siemno, która odbyła się 26 marca.

Poświęcenie odbyło się podczas uroczystej Mszy odprawionej w pięknym, zabytkowym (z 1431r.) Kościele Parafialnym p.w. Św. Zygmunta.

Uroczystego przekazania sztandaru poczetowi sztandarowego rolników, w obecności wielu wieśniaków, czterech sztandarów AK, dokonał legendarny dowódca AK p. płk. rez. Antoni Heda - ps. „Szary”, a homilię wygłosił O. Sierpiński. Homilia była rozwinięciem tekstu modlitwy codziennej: „Chleba naszego powszedniego...”, który widnieje na rolniczym sztandarze.

Uroczyste wbijanie gwoździ przez fundatorów sztandaru i osoby zaproszone odbyło się w Internacie Zespołu Szkół Zawodowych. Wśród gości znaleźli się: przewodniczący Rady Krajowej NSZZ „S” Rolników Indywidualnych p. Roman Wierzbicki, przewodniczący Rady Miasta w Radomiu - Jan Rejczak, wiceprzewodniczący ZR - Andrzej Piszczyk, przedstawiciele władz lokalnych.

Sytuacja polityczna kraju, problemy rolnictwa, to tematy dwugodzinnej dyskusji, która toczyła się po głównej uroczystości. Zakończono ją odśpiewaniem pieśni „Nie rzucim ziemi...”.

„Życzymy, aby uroczystość była początkiem silnego związku Rolników Indywidualnych w n/województwie.”

Kazimierz Staszewski

...

Korzystając z okazji przekazuję informację, że w dniu 20 kwietnia o godz. 13-tej w siedzibie Zarządu Regionu odbędzie się spotkanie członków pocztu sztandarowego (9-ciu osób), wybranych na VIII WZDR. Celem spotkania jest omówienie regulaminu dla związkowych pocztów sztandarowych.

*OPINIE*KOMENTARZE*POGLĄDY*

„SZEŚCIOLETNI” STRĄK

W ubiegłym tygodniu, głosami koalicji rządowej, Sejm wybrał byłego szefa Urzędu Rady Ministrów w rządzie Pawlaka, Michała Strąka, nowym członkiem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Jego kadencja trwać będzie sześć lat. Na skutek zmiany ekipy rządowej nie znalazło się miejsce dla Michała Strąka w nowym rządzie. Pojawił się kłopot, co zrobić z ludźmi byłej ekipy, których miejsca zajęli inni. W myśl PRL-owskiej doktryny, że może być nieudacznik, byle swój, znalaziono genialne wyjście: 256 posłów koalicji podjęło decyzję, że Michał Strąk będzie członkiem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Jak ważną sprawą są media, a szczególnie telewizja, nie trzeba nikogo przekonywać. Ostatnie ataki na szefa TV Wiesława Walendziaka wyraźnie wskazują, że koalicji nie odpowiada obecna, w miarę niezależna, telewizja.

Następnym członkiem Rady, najprawdopodobniej, będzie członek SLD, senator Witold Graboś. Kontrkandydaci Michała Strąka: Marek Markiewicz i Kazimierz Kutz, którzy zdaniem opozycji, gwarantowaliby jakąś niezależność, przepadli z kretem.

Wszystko to pokazuje, że koalicja postanowiła osiągnąć po media, aby w zbliżających się wyborach

prezydenckich mieć telewizję w swoich rękach. - W obecnym świecie bez radia i telewizji nie zrobi się nic. - A to znaczy, że atak ekipy rządzącej na media dopiero się zaczął i szybko się nie zakończy.

Parlamentarny Klub Konfederacji Polski Niepodległej wniósł do Sejmu wnioski z zapytaniem o „czyste ręce” niektórych ministrów, m.in. Bogusława Liberadzkiego - ministra MTiGM, Jacka Buchacza z Ministerstwa Współpracy z Zagranicą czy szefa CUP-u - Mirosława Pietrewicza. Minister Sprawiedliwości Jerzy Jaskiernia stwierdził na posiedzeniu Sejmu, że prokuratura nie prowadzi przeciw nim żadnego postępowania karnego, ponieważ pobierali pieniądze za zasiadanie we władzach spółek z udziałem Skarbu Państwa, wprowadzając nielegalnie, ale robili to w dobrej wierze. - Nic dodać, nic ująć.

Nie widziałem w swoim życiu człowieka, który pobierałby wynagrodzenie za swoją pracę, zakładając z góry, że robi to w złej wierze. - Co to w ogóle znaczy? Czy jest ktoś, kto może przetłumaczyć takie stwierdzenie na zrozumiały język?

Wbrew rozumowaniu KPN-u, ani Marek Borowski za prywatyzację Banku Śląskiego, ani minister przekształceń własnościowych Wiesław Kaczmarek za prywatyzację „Drumetu”, jak również minister pracy Leszek Miller, oskarżony o nielegalny przewóz przez granicę, tzw. moskiewskich pieniędzy”, nie są i nie będą pociągani do odpowiedzialności karnej. - No bo niby z jakiej racji? Kto by miał ich postawić pod sąd? - Koledzy tego nie zrobią, bo byłoby to wbrew logice, że swój swojemu oka nie wyko-
le.

Ostania prasa doniosła o aferze w (kolejnym) banku, tzw. „Sprawa Wyszowska”. Z góry zakładano, że pobrane kredyty nigdy nie zostaną zwrócone. - Cytuję za Życiem Radomskim: „Niekórzy z pracowników PBK przypuszczają, że może to być walka o bank między najbliższymi współpracownikami wicepremiera Kołodki”. Jak podaje „Życie”, cytuję dalej: „w efekcie tego konfliktu bank zostanie opanowany przez PSL, któremu miał przyspaść w wyniku koalicyjnego podziału łupów”. - Nic dodać, nic ująć.

Obecna koalicja rządowa traktuje Polskę, jak prywatny folwark, jak kawał sukna, z którego koalicjanci, starają się urwać jak największy kawał dla siebie. Prywata, arogancja i koalicja koleśków, oto obraz - rządzonej przez koalicję SLD-PSL - Polski.

Franciszek Kowalski

rubryka wolnych wypowiedzi związkowców

W poniedziałek, 3 kwietnia, w Małej Auli Politechniki Warszawskiej odbyła się Konferencja na temat „Jaka jest >Solidarność<? Konferencję zorganizował, przed Walnym Zebraniem Delegatów, Region Mazowsze. Konferencję przewodzili Marian Krzaklewski i Maciej Jankowski.

Przed Zjazdem Krajowym NSZZ „S” działacze związkowi podejmują próby odpowiedzi na pytanie postawione na Konferencji: Jaka jest „Solidarność”? - Oto spojrzenie na Związek Andrzeja Budzyka, członka ZR Mazowsze, przew. KZ Państwowego Instytutu Geologicznego.

Jaka jest Solidarność?

*Wizja bez działania to marzenie,
Działanie bez wizji to koszmar.
Przysłowie japońskie*

Związek zdolny do współpracy

Związek zawodowy wobec innych organizacji i osób w swoim otoczeniu zachowuje się w sposób zróżnicowany. Z jednymi podmiotami kooperuje, z innymi konkuruje, a z jeszcze innymi jest w stanie konfliktu lub konfrontacji. Konfrontacja jest wyniszczająca i nie może być działaniem dominującym. Zdolność do kooperacji decyduje o przetrwaniu organizacji i odbudowie ich zasobów. W swoim wystąpieniu chcę przedstawić wizję Solidarności, jako związku zawodowego zdolnego do współpracy z innymi przy osiąganiu wspólnych celów. Jest to wizja mnie osobiście bardzo bliska i od lat motywująca do działania.

W procesie pracy (w przedsiębiorstwie, na rynku) zasoby są wspólne, zadania współzależne, a cele i interesy zróżnicowane. Jeżeli przyjmemy, że zróżnicowane to nie znaczy trwale niezgodne - współpraca jest możliwa. Jeżeli przyjmemy, że partnerzy społeczni nie są zainteresowani wzajemnym wyniszczeniem w „walce klas” - przykłady kooperacji będą potrzebne i oczekiwane.

Nie przypadkowo podkreślam, jeżeli przyjmemy. To założenie stanowi podstawę prezentowanego wystąpienia. Upadek przedsiębiorstwa jest „klęską” dla tych, którzy w nim pracują. W warunkach polskich najczęściej, jest również na ogół końcem zakładowej organizacji Solidarności. Wśród bezrobotnych znaczenie związku jest szczątkowe. Z niepokojem obserwuję wyniki badań i sondaży. Blisko 50% respondentów zakłada niemożność porozumienia się pracowników z kierownictwami przedsiębiorstw. W życiu takie przekonanie często ma charakter samospełniającej się prognozy. Prezentowanie i współkreowanie pozytywnych przykładów jest moim zdaniem sposobem odwrócenia takich tendencji.

Jedną z dróg propagowania pozytywnych osiągnięć wynikających z upowszechniania poprawy produktywności i adoptowanie jej zasad do warunków polskich. Solidarność może i powinna odegrać tu znaczącą rolę. Rozpocząć należy od masowego upowszechniania wiedzy na omawiany temat. Dotychczasowe szkolenia wskazują, iż istnieje zainteresowanie omawianą tematyką. Zainteresowanie to należy rozwinąć i podtrzymać.

Pracownika, działacza związkowego interesuje odpowiedź na kilka podstawowych pytań:

- a) co to jest produktywność?
- b) jak ją poprawiać?
- c) po co poprawiać?
- d) co mi to daje?

Z poznanych dotąd definicji najbardziej odpowiada mi stanowisko Petera F. Druckera:

Jeżeli do zadań, które już wiemy jak wykonywać stosujemy wiedzę, to nazywa się to produktywnością. Jeżeli stosujemy wiedzę do zadań, które są nowe i inne, to nazywa się to nowatorstwem. Tylko wiedza pozwala na osiągnięcie tych dwóch celów.

Tak więc punktem wyjścia do dalszych działań powinno być przekazanie działaczom i członkom Związku podstawowej wiedzy umożliwiającej odpowiedź na postawione wcześniej pytania. Ważne jest też wyjaśnienie jak

stosować w praktyce Stanowisko nr 1 Mielca.

...
Pierwsze seminarium w naszym regionie na temat „produktywność będzie miało miejsce pod koniec kwietnia w Pionkach. O szczegóły powiadomimy.

...
Idea Ruchu produktywności w Polsce powstała w 1990 roku. Przedstawicielom rządu polskiego, udali się z wizytą do Japonii w celu poszukiwaniu pomocy dla nowego demokratycznego państwa. Zaproponowano, aby zamiast kredytu przyjęli japońskie wsparcie w tworzeniu Narodowego Centrum Produktywności. Zgodnie z propozycją, Ministerstwo Przemysłu i Handlu wraz z Ośrodkiem ZETOM w Warszawie zorganizowało pierwsze promocyjne seminarium prowadzone przez japońskich ekspertów. Jednocześnie rozpoczęły się szkoleniowe w Japonii, w których tamtego czasu - wzięło udział już wielu polskich specjalistów i menadżerów.

W połowie 1991 roku grupa polskich ekspertów, pracujących wcześniej w organizacjach Narodów Zjednoczonych, opracowała pierwszy projekt rozwoju ruchu produktywności w 500 polskich przedsiębiorstwach. Projekt został przedstawiony Ministerstwu Przemysłu i Polityki Społecznej, które zgodziło się wesprzeć tę inicjatywę. Na początku 1992r. Polskie Stowarzyszenie Specjalistów Narodów Zjednoczonych POLS postanowiło włączyć promocję projektu do swojego programu działań.

Uwaga!

Następny numer "Biuletynu" ukaże się 24.04.88

BIULETYN INFORMACYJNY NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA

26 - 600 Radom
ul. Traugutta 30
tel. 251 - 61, fax 238 - 04
Redakcja: ANNA RAJCHER
tel. 63 - 43 - 49
Skład: M.W.

Wykonano przy użyciu sprzętu z dotacji Instytutu Wolnych Związków Zawodowych

egzemplarz bezpłatny